

# RDW, Azyl (feat. Gedz)

Chcę być twoim azylem  
Twoim odbiciem od stresu  
Nie jestem żadnym Bazylem  
Ani loverboyem z mercedes'u  
Chcę żebyś szła za stylem  
A nie za zapachem cashu  
Chcę byś była przy mnie  
Aż do mego życia kresu  
Chcę tu każda chwilę w formie prezentu  
Ofiarować ci jak bilet na nasz seans ze snu  
Mamy tylko jedno życie  
Nie zatrzymam czasu, wiesz już  
Ale życie to chce spędzić mieszkając w twoim sercu  
Więc

Chodź zaceruj moje serce  
Bo całe w dziurach jak skalary żula  
Chodź znajdziemy takie miejsce  
Gdzie można spokojnie pozamulać  
No chodź zaceruj moje serce  
Bo całe w dziurach jak skalary żula  
Chodź znajdziemy takie miejsce  
Gdzie można spokojnie pozamulać

Walce z wiatrakami  
jak Don Kichote  
BY zarobić na opłaty  
Wodę, gaz i prąd  
Walczę też z myślami  
Gdy daleko stąd  
Bo bym chciałbym przyz tobie  
Gdy wypalam się jak joint  
Znajdę dla nas miejsce  
Nasz własny ląd  
Mała wyspę pośród marzeń  
Nasz wspólny dom  
Znajdę nasze szczęście, ty mi nasz swą dłoń  
Tam na plaży pod gwiazdami od problemów schron

Chodź zaceruj moje serce  
Bo całe w dziurach jak skalary żula  
Chodź znajdziemy takie miejsce  
Gdzie można spokojnie pozamulać  
No chodź zaceruj moje serce  
Bo całe w dziurach jak skalary żula  
Chodź znajdziemy takie miejsce  
Gdzie można spokojnie pozamulać

Miałaś ciężko w życiu  
Zróbmy dysku format  
Pokaże ci jak to życie może wyglądać  
Możesz dziś być tu spokojna  
Ja otwieram drzwi na pokój  
Zamykam temat wojna  
Choć ciężko w życiu  
Zróbmy dysku format  
I pokaże ci jak to życie może wyglądać  
Możesz dziś być tu spokojna  
Ja otwieram drzwi na pokój  
Zamykam temat wojna

Tylko Chodź zaceruj moje serce  
Bo całe w dziurach jak skalary żula  
Chodź pójdziemy, znajdziemy takie miejsce

Gdzie można spokojnie pozamulać